CZĘŚĆ XI. № 42. ROK 6. (1835.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Smirdina; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjném; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Cena *Roczna:* w Rossyi, s pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. as. *Półroczna*, 25 r. as. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Smirdina: *Roczna*, 45 rub. as. *Półroczna*, 25 r. as. Dla Królestwa Polskiego: *Roczna*, 55 rub. ass. *Półroczna*, 28 rub. ass.

Piątek, 31 Maja. / 12 Czerwca.

Od 2 przyszłego Lipca zacznie się prenumerata na wtóre półrocze Tygodnika; życzące osoby proszone są o wczesne zgłoszenie się.

Wiadomości krajowe.

Petersburg 30 Maja. / 11 Czerwca.

28 b. m. NN. Cesarz i Cesarzowa JJ. z N. rodziną Swoją wrócili z Moskwy do tutejszej stolicy, w pożądaném zdrowiu.

— 27 b. m. mieli audyencyą pożegnania u NN. Państwa i u J. C. W. Cesarzewicza Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny Króla Jmci Pruskiego Jenerał *Schöler* i takiż Poseł Króla Jmci Grecyi xiążę *Souzzo*, s synem. Poseł nadzw. Króla Jmci Wirtemberskiego xżę *Hohenlohe-Kirchberg* miał też u N.N. Państwa posłuchanie po powrocie swoim do tutejszej stolicy. Xiężne Souzzo i Hohenlohe-Kirchberg miały zaszczyt być przyjętemi przez N. Cesarzowę.

— Pszczoła północna zawiera list Pana *Masłow*, opisujący szczegóły odwiedzenia przez NN. Państwo i Ich rodzinę wystawy płodów przemysłu krajowego w Moskwie, w czasie ostatniego pobytu Monarchow w tej stolicy. Nie powtarzając tu obszernego tego opisu, wspomnimy tylko o celniejszych szczegółach. NN. Państwo przeszli wszystkie sale, zatrzymując się przed każdym, godnym zastanowienia, przedmiotem, zachęcając fabrykantów najuprzejmiejszemi wyrazy. Najwięcej uwagę Cesarza Jmci zajęły wystawy: wełny merynosowej, jedwabiu, cukru burakowego, świec, a nadewszystko modelów machin rolniczych i rękodzielniczych. Właścicielom tych przedmiotów N. Pan zadawał liczne pytania i czynił uwagi, wykazujące, obok znajomości rzeczy, obszerne na przyszłość widoki; dziękował osobiście kupcom *Prochorow*, którzy założyli przygotowawczą rzemieślniczą szkołę, i nakoniec wynurzył życzenie, iżby, na wzór fabryki narzędzi rolniczych PP. Butenop, był w Moskwie urządzony podobny zakład do wyrabiania machin rękodzielniczych. Dalsze wyrazy listu P. Masłow dajemy tu w dosłownym przekładzie: «Któż, w stosunku zasług i wartości swych płodów, nie został uszczęśliwiony i łaskawém wejrzeniem i słowem Cesarza i Cesarzowy? Nawet drobni WW. Xiążęta wszystko oglądali, wszystkim mile się kłaniali, a nasz Wielki Admirał, Konstantyn Mikołajowicz, i tu, na wystawie, dał dowód swojej nad lata bystrości. Szybkim krokiem przeszedł sale, przed wszystkiem co godne widzenia zatrzymywał się, o wszystko z żywością się zapytywał; nakoniec wszedł na galeryę wielkiej sali: tam spostrzegłszy liny, pobiegł ku nim i całując okrętowę linę wykrzyknął: *To moja, to moja!* Całus ten kiedyś rozlegnie się po Europie.» i t. d.

— Do 2 oddziału 3 Departamentu Rządzącego Senatu weszły następne sprawy, w których Senat wzywa strony, lub umocowanych, do odczytania wyciągów w terminie ustanowionym: 1) O niewypłacie przez Szlachcica Jana Kwiatkowskiego należnych Staro-Kijowskiej Cerkwi pieniędzy.—2) O poszukiwanych przez Proboszcza Kaniewskiej Preobrażeńskiej Cerkwi, Andrejewskiego, gruntach, zostających we władaniu obywatela Poczeki i Szlachcica Leśniewskiego.—3) Biełogorodickich skarbowych włościan z obywatelem Hermanem Hołowińskim o arędę młynów.— 4) O pretensyi Szlachcica Leopolda Dobyszewskiego, do skonfiskowanego majątku powstańca Zmijowskiego. — 5) O pretensyi Starozak. Jakera Dobryna do skonfiskowanego majątku Onufrego Gałeckiego.—6) O pretensyi obywatela Stanisława Drużbowicza do skonfiskowanego majątku hrabi Alexandra Potockiego. — 7) O pretensyi Obywatela

Teodora Bobra-Piotrowickiego do skonfiskowanego majątku hrabi Alexandra Potockiego. — 8) O pretensyi Szlachty Jana i Maryi Bedlewskich do tegoż majątku. — 9) O ogrodzie owocowym należącym do tegoż majątku, zostającym we władaniu żołnierza, Jana Korniuka.—10) O pretensyi Pułkownika barona de Grünstein do tegoż majątku. — 11) Sekretarza Kollegialnego Piotra Nowakowicza, o kupionem na licytacyi s tegoż majątku sienie.—12) O pretensyi Possesora Stanisława Bondarzewskiego do skonfiskowanego majątku hrabi Potockiego. — 13) O poszukiwanych przez obywatela Erazma Rościszewskiego na skonfiskowanych Szaulichskich dobrach, pieniędzy za obligami hrabi Władysława Bierżyńskiego.—14) O niedotrzymaniu przez Szlachcica Konstantego Rożnatowskiego kontraktu, zawartego s Chocimskim Policmejstrem Rizogo, na dostawę sucharów dla byłej 2 armii. — 15) O zawładaniu przez obywatela Antoniego Sobańskiego futorami i gruntami, należącemi do Cerkwi wsi Czeremoszna.—16) O pretensyi Assesora Kollegialnego Hromyki do skonfiskowanego majątku hrabi Alexandra Potockiego. — 17) O pretensyi byłego Possesora Dobrowody, Filipa Trzcińskiego, do tegoż majątku. — 18) O pretensyi spadkobierców Radzcy Honorowego Wincentego Bielawskiego do tegoż majątku.—19) O pretensyi Guber. Sekretarza Cyrylla Błotnickiego do wziętego na skarb majątku XX. Bazylianow Owruckich. —20) O poszukiwanych przez Proboszcza wsi Berestowca Alexandra Radzijewskiego gruntach i uroczyskach od skonfiskowanego majątku hrabi Alexandra Potockiego. — 21) O pretensyi wdowy A. Boddin do skonfiskowanych dóbr Szaulichskich. — 22) O pieniądzach poszukiwanych przez Komisyonera 9 klassy Mamczicza od Machnowskich mieszczan, starozakonnych Wołka Kamienieckiego, Abrahama Rawicza i Skwirskiego mieszczanina Szlomy Abramzona, s pozostałego u nich zadatku. — 23) O zajęciu przez starozak. Arona Razentala gruntu, należącego do Kijowsko-Peczerskiej Laury. — 24) O uzyskaniu od spadkobierców zmarłego Radzcy Honorowego Kazarynowa, za zapisem jego na utrzymywanie dziesięciu ubogich przy Rzycewskim Trynitarskim klasztorze.

(Podług 3 ogłoszenia w dodat. do Gazety Petersbursk. z d. 25 Maja 1835.)

— W Gazecie Handlowej czytamy: «W obec Rady Zakładów Kredytowych Państwa 22 bieżąc. Maja spalono publicznie biletów Skarbu Państwa trzech pierwszych seryj na 3,000,000 rubli. Pozostałe w obrocie bilety na 10,000,000 r. będą spalone po wejściu ich do Skarbu. Gdy zaś zbliża się już zakres przeznaczony na ich krążenie, to jest dzień 1 Lipca, przeto życzyć należy, iżby osoby mające w swém ręku bilety trzech pierwszych seryj, pośpieszyły wnosić je na opłatę skarbowych należności, lub, w sposobie wymiany, do wszystkich kass powiatowych, do Izby Skarbowej Moskiewskiej, i do Głównej kassy Państwa w Petersburgu.»

— Po 25 Maja b. r. przyszło *do Kronstadt* okrętów 290, wyszło 84. — Po 24 Maja przyszło do *Rygi* 329 okrętów, wyszło 205.

— Dzienniki Warszawskie donoszą, że 5 b. m. Sąd Kryminalny Województwa Mazowieckiego i Kaliskiego skazał na karę śmierci, przez ścięcie głowy, Stanisława Malinowskiego, obwinionego o morderstwo popełnione na osobie ś. p. Brzozowskiego, Prezesa Trybunału.

Wiadomości zagraniczne.

Berlin 1 Czerwca Statek parowy rossyjski *Iżora*, przybył do Szczecina 28 z. m., i oczekuje tam JJ. KK. WW. xięcia Frydryka Niderlandskiego z jego małżonką, których zawiezie do Petersburga.

Stockholm 28 Maja. Sejm zamknięty został wczora przez Króla Jmci osobiście, następującą: mową: «*Mościpanowie*,

«Już szesnaście miesięcy upłynęło od dnia kiedyście się zgromadzili. Prawa zasadnicze Królestwa na czas trwania waszych sessyi wyznaczają ich tylko cztery. Cały rok dodatkowy zdawał się dostatecznym dla przełożenia mi rozmaitych ulepszeń i rozważenia tych które wam samym zostały przełożone. Ten czas stracony może mię powodować do zwołania nowego sejmu daleko przed terminem w konstytucyi określonym; lecz nie będę miał przyczyny żałowania kosztów, na jakie s tego powodu mieszkańcy zostają narażeni. Prawo o wymianie zostało przywiedzione do skutku. Zniżaniu się naszéj menniczéj stopy kres został położony. Statuta i urządzenia banku powinny mieć całą jasność i ścisłość, potrzebną dla ochronienia i majątków i nietykalności naszych cywilnych i politycznych swobód.

«Życzeniem jest mojem zapewnić ściśle wykonanie praw 1 Marca 1830 r. Składają one część prawodawstwa i mogą jedynie być uchylone według form postępowania konstytucyjnego. Naród oczekuje od spółdziałania waszego tej stałości w finansach która od wieku już jest zapomnianą. Ustalenie to, przywrócone wspomnionemi ustawami, powinno było być pierwszym waszych starań przedmiotem. Ilość gotowych pieniędzy, w kruszcu, przez bank dzisia posiadanych, więcej jest niż dostateczną do eskontowania 32 milijonów znajdujących się w obiegu papierów i środki nasze powiększają się jeszcze corocznym znacznym zyskiem banku. Dodając do tego przepisy i urządzenia zgodne z zasadami praw 1 Marca 1830, żaden podobnej natury zakład nie będzie mógł, ani teraz, ani na przyszłość, stawić pewniejszej od naszego rękojmi. Łączne dwóch pierwszych władz państwa zgodzenie się jest konstytucyjnie niezbędném dla uznania czyli prawidła i urządzenia spisane są s całkowitym względem na przyjęte zasady, jak to wyraźnie w § 7 prawa zastrzeżono.

«Wiadomo wam mościpanowie, iż jedynie na prośbę stanów powszechnych zdecydowałem się powagą moją zatwierdzić prawa dopiero co wspomniane.

«Życzyłem sobie iżby banki prowincyonalne i kassy towarzystw hypotecznych, znalazły w was były więcej zachęty i pomocy. Coraz wzrastające potrzeby rolnictwa i przemysłu pozwalały mi tego się spodziewać. Postanowienia zaś na ostatnim sejmie uchwalone ręczyły mi prawie za pewność.

«Krążyło niemało projektów o zmianie krajowej reprezentacyi; powtarzano nam iż nasza ma swe przywary. Jest ona dziełem ludzi i ludzi nie mniej od nas dostojnych; jednakże może jeszcze uledz ulepszeniom i modyfikacyom. Daleki od opierania się tym, które będą uznane za pożyteczne, naród znajdzie mię zawsze gotowym

do ich ułatwiania, z własnego mego przekonania i władzy jaką mi konstytucya nadaje. Wszystko co ona upoważnia i co wskaże potrzeba, będzie wprowadzoném; ale wprowadzonem nie inaczej, jak stosownie do prawideł, przez nasze prawa zasadnicze przepisanych, nie zaś przez chwilowy zapał natchnionych.

« Pierwszą potrzebą narodów jest porządek; drugą jest patryotyzm; obiedwie kojarzy zgoda; trzecią nakoniec jest sprawiedliwość, oparta na sile rozsądku, który jest naturalną jej pomocą i który wszystko urządza.»

«Oznajmując wam iż sejm od niniejszej chwili zostaje zamknięty, proszę Boga ażeby was błogosławił i natchnął miłością ojczyzny i poszanowaniem dla prawa.

«Ponawiam wam przytém, mościpanowie, zapewnienie Królewskiej mojej przychylności.»

Londyn 27 Maja. W izbie niższej 22 b. m. sir R. Peel zapytywał lorda Russell, jakieby były jego zamiary względem bilu o małżeństwach pomiędzy dyssydentami: czyli zamierza proponować zmiany tylko w szczegółach obrządku lub też w samych jego zasadach? dodając, iż w tym ostatnim przypadku zdaje go całkiem na wolę obecnego ministerstwa. Lord Russell odpowiedział, iż, zdaniem jego, bil ten wtedy jedynie dyssydentów zaspokoić może, kiedy wprowadzi wielkie zmiany, i że jego przyjaciel, Dr. Lushington, tegoż samego jest zdania. Nakoniec, dodał, iż brak czasu nie pozwolił mu dotąd rozważyć tego zagadnienia z należytym względem na wszystkie szczegóły i zdecydować się co do natury zmian, jakie sam chce wnieść, lub jakie myśli wspierać, w przypadku jeśliby wniesione zostały przez kogo innego. — Sir R. Peel, w skutek tego, oświadczył, iż bil ten całkiem zdaje na pieczę nowego ministerstwa.

Lord Russell zapowiedział nadto, iż 1 Czerwca przedstawi izbie bil o poprawie korporacyj miejskich w Anglii i xięstwie Wallii.

25*go*, P. Hume zapytywał ministerstwo o jego zamiarach w przedmiocie poborów kościelnych. Lord Russell, zabrawszy głos, odpowiedział, iż nie waha się bynajmniej oświadczyć że życzy sobie najmocniej zniesienia tych poborów; ale że zagadnienie to powinno być odroczoném, s powodu iż ministerstwo zapowiedziało już na tę sessyę dwa nader ważne projekta: jeden o korporacyach miejskich, drugi o dziesięcinach w Irlandyi.

Tegoż dnia margrabia Chandos wniósł projekt uchwalenia do Króla Jmci adressu, s prośbą o zwrócenie uwagi na interesa klassy rolniczej, która nad miarę obciążoną jest podatkami. Ministrowie, a szczególniej lord Russell, oparł się wnioskowi temu, i potrafił usunąć go przez poprawę, iż izba zatrudni się zmniejszeniem podatków w niektórych hrabstwach, dla ulżenia klassie rolniczej. Wnioskowi P. Chandos oparł się nawet sir R. Peel i poprawa ministeryalna przyjętą została większością 61 głosów.

— Powiadają iż obecna sessya parlamentu nie przeciągnie się dłużej jak do przyszłego Lipca.

— Znana s pięknych poezyj swoich Pani Hemans umarła ostatnimi dniami.

— Według wiadomości z Lizbony, dochodzących 16 b. m., margrabia Palmella mianowany został posłem nadzwyczajnym do Londynu i do Wiednia. — Duchowieństwo portugalskie, a szczególnej mnisi, czynią największe zabiegi dla odstręczenia ludu od stawania do kupna dóbr kościelnych, których sprzedaż została, jak wiadomo, przez izbę deputowanych uchwaloną. Tak n. p., za kilka dni odbyć się miała licytacya bogatego jednego klasztoru, s pięknemi dobrami w okolicach Vizeu. Lecz, niewiadomo jakim sposobem, rozeszła się pomiędzy ludem pogłoska, iż duchy zmarłych mnichów chodzą co nocy do koła klasztoru tego, w uroczystej processyi, i że bezwątpienia każdy, który spokojność ich naruszy, narazi się na wieczne potępienie.

Paryż 28 Maja. W izbie dep., posiedzenia 22 i 23 b. m. poświęcone, jak wiadomo, były rozbiorowi raportu komissyi względem oddania pod sąd izby parów PP. Cormenin i Audry de Puyraveau. Na ostatniem z nich, mowa niejakiego P. Teulon, z najostrzejszemi wyrzutami przeciw izbie parów, ściągnęła na się powszechne oburzenie izby, do tego stopnia, iż prezes zmuszony został przywołać mowcę do porządku. Tu hrabia de Jaubert uczynił Prezesowi uwagę, iż najwięcej przyczyniają się do zamieszania w izbie osoby znajdujące się w loży dziennikarzy, s której też prezes roskazał im natychmiast ustąpić. Lecz, przy wyjściu z izby, hrabia de Jaubert ujrzał się za to oskoczonym od mnóstwa dziennikarzy i położenie jego stałoby się bardzo przykrem, jeśliby nie przybyło mu na pomoc kilku jego kollegów. Kilka osób zostało s tego powodu zatrzymanych.

Nazajutrz, 23*go*, kilku deputowanych zdało izbie sprawę s tego wypadku, żaląc się na nadużycia, jakich sobie pozwalają osoby do loży dziennikarskiej puszczane. P. Jollivet zwrócił następnie uwagę izby na artykuł gazety *le Réformateur*,—w którym wczorajszy wypadek pod drzwiami izby opisany był w sposób nader dla niektórych deputowanych krzywdzący,— i domagał się powołania jej wydawcy przed sąd izby. Wniosek ten przyjęto i odpowiedzialny wydawca gazety *Réformateur*, P. Jauffrenou, został tegoż dnia przed sąd powołany.

25*go* P. Jauffrenou stawił się przed kratkami izby, w towarzystwie dwóch obrońców PP. Raspail i Dubosc. Po odczytaniu listy, okazało się członków obecnych 360, liczba mocno przewyższająca tę, jaka, do podobnego rodzaju decyzyj, jest koniecznie potrzebną. Następnie prezes zaczął badanie oskarżonego, który sam uznał się za autora artykułu o który rzecz idzie, p. t. *Les Assommeurs Législatifs*, lecz protestował się iż nie miał najmniejszego zamiaru krzywdzenia izby, ani żadnego s 15 deputowanych, których nazwiska zostały w nim wymienione. W obronie oskarżonego mówili PP. Odilon Barrot, Teste i Bignon.

Taż sama sprawa zajęła większą część posiedzenia 26 b. m., w którém została wreszcie ukończoną. P. Jauffrenou skazany został na karę więzienia na 1 miesiąc i winę pieniężną 10,000 frank. Reszta posiedzenia zeszła na rosprawach w przedmiocie budżetu ministerstwa wojny.

— Izba parów zajmuje się dalszém badaniem oskarżonych, które się 22 b. m. zaczęło. Posiedzenia jej nie przedstawują jednak nic szczególniej interesującego.

— Z roskazu izby deputowanych zniesione zostają wszystkie bilety, wydane podziśdzień dziennikarzom na miejsca w loży podczas sessyi 1835 r. Wydawcy obowiązani są prosić o nowe bilety, z osobna dla każdego skoropisa, któremu stenografowanie rospraw poruczają.

* *

— Z liczby osób zatrzymanych środ tłumu co się zbierał przez dni kilka wciąż u bramy St. Martin, uwolniono już 75.

— Trzy obrazy o które wszczął się był spór pomiędzy marszałkiem Soult a P. Montalivet, przeniesione zostały wczora do hotelu xięcia Dalmacyi.

— Według wiadomości s teatru wojny hiszpańskiej, ostatni układ Zumalacarreguy z jenerałem Valdez nader okazuje się dla karlistów korzystnym, gdyż przechodzi teraz na ich stronę mnóstwo żołnierzy, którzy nie śmieli dawniej czynić tego w obawie, ażeby za powtórnem dostaniem się w ręce wodzów Królowy nie zostali rozstrzelani. Ostatniemi dniami wpadły w ręce karlistów miasta Trevino i Villalba. W pierwszem z nich zabrali oni 350 jeńców, 600 karabinów, i znaczny zapas amunicyi. Puente la Reyna, ogołocone zupełnie z wojska, nie posiada teraz więcej nad 350 ludzi załogi, oblężonem jest przez 4 batalijony Zumalacarreguy i bezwątpienia podobnież uzna jego władzę.—15 b. m. Zumalacarreguy, na czele 6 batalijonów, odbył tryumfalny wjazd do Estella, środ radośnych okrzyków pospólstwa i bicia w dzwony.—Rozchodzi się także wiadomość iż na drugiej stronie Ebro wojska Królowy porażone na głowę zostały przez xiędza Merino, i że nic już nie staje karlistom na zawadzie po drodze do Madrytu. — Cokolwiekbądź, to przynajmniej niewątpliwa, iż karliści wszędzie jęli się kroków zaczepnych.

— W *Mémorial des Pyrénées* czytamy iż jenerał Valdez podał się do dymissyi, i zastąpiony został przez Espeletta.

Hanau 25 Maja Dnia wczorajszego, przy mustrze wojsk na tutejszym wojskowym placu, zdarzył się szczególny przypadek. Porucznik L., maszerując przed rotą swoją, chciał wstrzymać nieco szeregowego, nazwiskiem Krauch, który się był naprzód wysunął, zapomocą pałasza; lecz nieszczęściem, pałasz, którego ostrze oparł był na skórzanym pasie, ześliznąwszy się, ugodził żołnierza w piersi, i trafić zapewne musiał w worek sercowy, gdyż żołnierz padł na miejscu trupem. Wszystko jednakże każe się domyślać iż przypadek ten zdarzył się nieumyślnie, co jeszcze stwierdza okoliczność, iż, dnia poprzedzającego, Porucznik L. pomieniał się przez omyłkę na pałasze ze swoim pułkownikiem, i, zamiast własnego, tępego, wziął nader ostry.

Historya.

Obrys Historyi Rossyjskiej. *)

(przekład z Rossyjskiego.)

W zachodniej części terazniejszej Europejskiej Rossyi, jest kilka *Słowiańskich* plemion *rosproszonych*, oddzielonych od siebie stepami, lasami, rzekami.

Tak je *postrzega* historya w połowie dziewiątego wieku.

Plemiona te są na niskim stopniu towarzyskiego ukształcenia, lecz już mieszkają w stałych siedzibach i *uprawiają rolę*.

Są *spokojne*—to ich cecha, wspólna wszystkim równin mieszkańcom.

Północni, wystawieni na napady *Wariagow* czyli Normannów, zaczynających podówczas panować na wszystkich morzach Europejskich, a zwłaszcza sąsiednich.

Nowgorodzianie w 862 roku *przywołują Ruryka*, dowódzcę jednego Wariagskiego plemienia, aby im był rządcą i panem. To początek Rossyjskiej historyi.

Ruryk stał się *podstawą* rodu, któremu losy przeznaczyły panować nad przyszłą Rossyą i zrobić ią rządnem państwem.

W ciągu lat dwóchset, do Jarosławowych nawet dzieci, potomkowie jego, (po większej części jednegoż rodu), trzymają się wiernie swego północnego sposobu życia: rzucają się na wszystkie strony, płyną po wszystkich rzekach, przeprawują się do wszystkich brzegów i *biorą daninę* od mieszkańców. Nie ma stałych podbojów. Uległość im doczesna.

Ulubiony cel zagonów—*Carogrod*, który się od nich złotem odkupuje.

Drużyny ich ciągle się napełniają nowemi *bojownikami* (витязи) z rozbojniczej ojczyzny.

Długo nie znają oni *własności gruntowej*, nosząc s sobą ojczyznę. Jeden (Ruryk) mieszka w Nowgorodzie, drugi (Oleg) idzie na los szczęścia do Kijowa, trzeci (Swiatosław) chce zostać w Dunajskim Pierejasławcu.

Nakoniec *Kijow*, zdawna miejsce składowe zdobyczy, staje się miejscem pobytu dowodzców.

Włodzimierz, środ swoich zagonów, grożąc Carogrodowi, poślubia siostrę Imperatorów i przyjmuje od *greków Chrześciańską wiarę*, dawno już wiadomą jego krajowcom. I cały lud Kijowski na głos jego idzie na Poczajnę i rzuca do wody swego Pieruna, lubo woła za nim: wydobądź nasz boże!

Włodzimierz miał *wielu synów* i rozesłał ich z drużynami na mieszkanie do różnych plemion — owóż *xięstwa udzielne*.

Jarosław przeżył lub przemógł ich wszystkich—*ostatni*, potężny xiążę *Wariagskiego okresu*.

Rozdał dzieciom swoim xięstwa: Kijowskie, Czernihowskie, Pierejasławskie, Wołyńskie, Smoleńskie, i te odtąd pozostały przy nich *sukcessyjnie*.

Zaczynają się *niezgody*. Najwięcej xiążęta ścierają się o Kijow, który, podług nich, powinien należeć starszemu w familii, nie zaś synowi po ojcu; inne miasta podobnie. Sto lat zupełnej *anarchii* — prawo pierwszości codzień przechodzi.

Tymczasem xiążęta pomnażają się, a posiadłości drobnieją. Niektórzy, nie znajdując sobie udziałów około Kijowa, chętnie i niechętnie, *roschodzą się* w różne strony i zakładają nowe xięstwa: Halickie, Riazańskie, Muromskie, Włodzimirskie,— *pomykając* przez to granice przyszłego państwa.

*) Niniejszy artykuł jest pióra P. Pogodin, Professora Historyi w Uniwersytecie Moskiewskim, któremu literatura rossyjska winna już nie jednę ważną historyczną pracę.

Nowgorod i *Pskow*, zdala od sceny działań, rządzą się same, wchodzą w związki z *Niemieckim zachodem*, handlują, jakotako się kształcą.

W połowie XII wieku władza xiążąt zaczyna się *koncentrować*, osobliwie w stronie północno-wschodniej, póki ich tam było jeszcze niewielu, we Włodzimierzu (1169).

A potém i tu gotują się też same niezgody, co i w stronie południowo-zachodniej, gdzie na chwilę nie ustały;—zdaje się że wszyscy xiążęta nawzajem się powyrzynają: kiedy nagle z głębi Azyi wpadają *Mągoły*.

Po trzykroć mieczem i ogniem przechodzą całą Rossyą, aż do zimnych i mokrych granic Nowgorodzkich. Wszystkie xięstwa spustoszone i *ujarzmione*. Mnóstwo xiążąt wyginęło, jak panów feudalnych w krzyżowych wojnach (1233).

Północno-wschodnia Rossya oddziela się jeszcze wyraźniej od *południowo-zachodniej*, która, zniszczona wskróś przez Tatarów, wyludniona, dostała się wkrótce pod władzę *Litwinów*, zrazu biednych danników, potém niebespiecznych sąsiadów, nakoniec drapieżnych wrogów. Życie Rossyjskie tleje na zachodniem krańcu, w Haliczu, lecz nie długo.

Scena historyi przenosi się na *wschód północny*.

Orda, którejśmy w dziale przypadli, osiadła na dolnych brzegach Wołgi. Tam i do wielkiego Chana, do źródeł Amura, xiążęta jeżdżą po *jarłyki* na rządy w xięstwach.

Mągołowie *posadzili* nas na *czynszu*.

Xiążęta stali się ich *włodarzami* i Wiecze (Rady), z innemi zwyczajami dzikich i napół dzikich czasów, zniesione.

Lecz xiążęta znowu się *mnożą* w północno-wschodniej Rossyi, i jeszcze sto lat ciągną się *niezgody*, do których należą i Mągołowie, przyzywani przez jednych przeciw drugim.

Jeden z nich nakoniec domyślił się że teraz, bez wojny, bez prac i wysileń można łatwo otrzymać górę nad swemi spółzawodnikami—dość tylko porozumieć się z ordą i *pozyskać przychylność Chańską*. Był to *Jerzy* Moskiewski.

Brat jego *Jan Kalita*, był jeszcze przebieglejszy: jeździł ciągle do Ordy z dary i pokłony, woził tam dzieci, spełniał wiernie wszystkie jej polecenia i otrzymał Włodzimierz i Nowgorod, i starszeństwo między xiążęty; lecz pozostał na mieszkaniu *w Moskwie*, dokąd przejechał i Rossyjski Metropolita Piotr.

Twer, tak nieprzyjaźny Moskwie, jak Riazań Włodzimierzowi i Czernihow Kijowowi, uskromiony.

Rosnący w bogactwa Nowgorod dawno już nie śmie wybierać sobie innych xiążąt, prócz Włodzimierskich i Moskiewskich, którzy go mogą zamorzyć głodem.

Kalita, stawszy się głównym rządcą Chańskim, *wzbogaciał* i skupił wiele sioł i miast od drobnych xiążąt.

Wprawdzie dorobkowy swój majątek rozdzielił *równo* między dzieci, lecz nie śmiał wspomnieć w testamencie o Włodzimierzu i Nowgorodzie, które na szczęście zależały od rozrządzeń Chana i składały niepodległy działowi majorat.

Zresztą nikt już nie mógł odbić tych miast u jego starszego syna, bo nikt nie mógł za nie więcej postąpić na *Tatarskiej licytacyi*. Ustaliło się pierwszeństwo Moskiewskiego xięcia: z ojcowską dzielnicą i Wielkoxiążęcym od Tatarów majoratem, był zawsze silniejszy od wszystkich udzielnych xiążąt i ich posiadłości zaczynają skupiać się ku Moskwie naturalną *siłą attrakcyi*.

Simeon otrzymuje od nich nazwanie *dumnego* (гордый.)

Powietrze (черная смерть), którem wielu xiążąt zostało rażonych, uprzedza niezgody w Moskiewskich xięstwach.

Moskwa rośnie w siły, a w *Ordzie*, jak we wszystkich wschodnich państwach, w pewnej epoce ich bytu zaczynają się *niezgody*.

Bojarowie, to jest osoby, które były na dworze bogatego xięcia Moskiewskiego, utrzymują wielkie xięstwo przy małoletnim nawet Dymitrze, i wbrew postanowieniu ordy. W czasie jego małoletności uciskają sąsiednich udzielnych xiążąt, jak żaden xiążę im równy aniby mógł pomyśleć. Dmitry, lat doroslszy, idzie już zgotowanym przez nich torem.

Nie wie komu płacić daninę, bo Chanowie ciągle się zmieniają i zaczyna myśleć, czyby się nie można od nich zupełnie uwolnić?—*Próba powiodła się na Kulikowem polu* (1830). Moskwa doznała wkrótce nowego napadu, lecz już we wszystkich traktatach dodaje się ostrzeżenie: «a gdy nas Bóg obroni od Ordy.»

Dmitry *sam od siebie* zapisuje Wielkie xięstwo synowi, zmusiwszy brata swego aby się *pokłonił synowcowi* i nie spierał się z nim o główną sukcessyę.

Za to z drugiej strony chmura na nas ciągnęła — *od Litwy:* Litwini, opanowawszy za Giedymina całą południowo-zachodnią Rossyą, przez Twer i Smoleńsk zetknęli się z Moskwą. Olgerd trzykroć do niej dobiega. Witołd wymawia ją sobie w traktacie s Tochtamyszem, wyciągając w tymże czasie rękę na Pskow i Nowgorod. Bazyli Dymitrowicz ledwo zdołał ochronić Moskwę, przyjmując *Ugrę za granicę*. Lecz na wschod xięstwo Moskiewskie szerzy się od Wołgi. Bazyli nie wzbrania się płacić czynszu Chanowi, lecz skarży się na złe lata i często wpada w zaległości.

Bazylemu Ciemnemu *Litwa już nie straszna*, bo się w niej także zaczęły niezgody między słabemi następcami Witołda, a Orda mniej jeszcze. Szczęściem dla niego nie udają się napady stryjów i udziały ich przyłączają się do Moskwy, po ostatniej domowej wojnie. Nowgorod, Pskow, Wiatka niosą pokłon Moskwie, która z dzielnicy (удѣла), z dzierżawy (помѣстья), gotuje się być Państwem.

W r. 1462 Moskwa z majoratem dostaje się Janowi III, — to *pierwszy Monarcha* (Государь) i *Samodzierżca* Ruski. Zresztą sprawy publiczne szły swoją koleją: jakżeby Jan, mając sto miast podwładnych, nie ukarał krnąbrnego Nowgorodu? Może-li Twer ostać się między Nowgorodem a Moskwą? Czyż Dźwińska prowincya, Perm i Wiatka nie powinny pójść za Nowgorodem? A bracia, z duchem udzielnych xiążąt, azaliż mogą być spokojni, patrząc na jego zabory w pokoju i nienależąc do zdobyczy, a on miałże przyzwolić na związki ich z Litwą?—Moskwa zabiera wszystko sobie, kupuje, dziedziczy, odpławia do skarbu.

A Orda i Litwa *słabieją* coraz bardziej. Szczęściem, zjawił się na nie nowy nieprzyjaciel, a tem samem nasz

przyjaciel, Chan Krymski Mengli-Girej. Żyd Chozi-Kokos ukartował ten zbawienny dla nas sojusz.

Słabe Mągolskie *okowy spadły* same z rąk naszych.

W Litwie zaczęły się nierozsądne *prześladowania Greckiej wiary* i jednowiercy xiążęta rzucili się w nasze objęcia i Moskwa przywróciła sobie większą część południowo-zachodniej Rossyi, aż do Kijowskiej prowincyi. Na wschodzie i na wschodniej północy władza nasza pomknęła się do Uralu.

Moskwa już jest państwem, lecz braknie mu *formy*.

A oto Papieżowi Pawłowi IImu zachciało się przeciągnąć pod swą władzę kościoł wschodni, i dla tego swata za Jana ostatnią Grecką carównę Sofiją, wychowaną w prawidłach Soboru Florenckiego. Ona przywozi nam *ideę Cara*, Grecki herb dwugłowego orła, tytuł i ceremonije; ustanawia *dwór Rossyjski*, który się na początek składa z osób, co już były na dworze, drobnych i podwładnych xiążąt, przybyłych z nią Greków i Włochów, a potém pomnaża się nowemi gośćmi.

Moskwa oddaje się w zarząd namiestnikom, dochody wprawiają się w porządek, poduszne, poszliny, urządza się wojsko, wchodzą czyny (boiaryn i inne); grunta oddają się w *doczesne dzierżawy*, z obowiąskiem służenia i stawienia milicyi, rodzi się *stan szlachecki*, budują się murowane izby urzędowe.

Jan, umierając, dał dzielnice młodszym swoim synom, lecz już *bez praw* xiążąt władnących.

Rossya Jana III, zaledwo się *rozwija* za jego następców, nawet aż do czasów Samozwańców.

Bazyli przyłączył do Moskwy pozostałe xięstwa: Pskow, Riazań, miasta Siewierskie. Od Polaków wzięty Smoleńsk.

Za Jana IV, który się zaczął *Carem* nazywać, Kazań i Astrachań nam się dostają i zaczęte podbijanie Syberyi.

Za czasów Sylwestra zniesione sądowe poszliny, przeznaczona płata wojsku, wydane xięgi prawa: Stogław i Sudiebnik.

Burza Batorego *odwrócona* przez sam sejm Polski. Jak Richelieu we Francyi, Jan zadał stanowczy *cios Bojarom*, którzy Polsce zgubę gotują. — Strzelcy.

Dla zniesienia włóczęstwa, Godunow *przywiązał włościan do gruntu*, kassując ich prawo wolnego przechodu o Stym Jerzym. Pobudowane ze wszech stron twierdze — od Krymu, Litwy, wzdłuż Wołgi, w Syberyi. Zaczyna się działanie na Kaukaz. Cudzoziemcy w wojskowej służbie.

Rossya Jana III w lat 150 wiek swój przeżyła. Samozwańcy wyrywają głębokie koleiny. *Najście Polaków* z ich sposobem myślenia, chwianie się umysłów długo przez Groźnego i Godunowa tłumionych, niezgoda, rozprzężenie obywatelskie; Rossya w ostateczności: Królewicz Polski wybrany na tron Moskiewski, Szwedzki xiążę także, ale nie umieją korzystać z okoliczności; Minin zwołuje lud tuż po Troickich mnichach i Lapunowie — Pożarski i Trubecki wypędzają cudzoziemców.

Losy Polski rozstrzygnione.

Na tron rossyjski wybrana błogosławiona familija *Romanowych:*

I zaczyna się *nowy rzeczy porządek*.

Przy Michale wypoczywamy, ustępujemy, krzepimy się w siłach.

Przy Alexym zaczęły krążyć różne nowe myśli; wydano xięgę prawa, *Ułożenije*, znamionującą period cywilnego rozwinienia; nabyta *Małorossya*, którą na cywilną społeczność urządził Chmielnicki, Hetman kozaków Zaporoskich.

Nakoniec od 1689 zaczyna się jedynowładztwo Piotra... Wychowany przez Genewczyka Leforta, po odbytej podróży w Europie, przedsiębierze, bądź co bądź, *przekształcić* Rossyą. Wszystkie przeszkody upadają przed nim: syn, żona, siostra, Karol XII, duch narodowy. Wszystko stare, Ruskie, odmienia się; zaczyna się nowe, na wzór cudzoziemski. Zarząd, podział kraju, sądownictwo, prawa stanów, tablica rang, wojsko, flota, podatki, popisy ludności, zaciągi rekrutów, fabryki, porty, kanały, drogi, poczty, nowe płody naturalne, rolnictwo, leśnictwo, chów bydła, kopalnie, winnice, handel wewnętrzny i zewnętrzny, kalendarz, strój, język, druk, wojenne szkoły, Akademia nauk — pomniki jego niezmordowanej czynności i genijuszu. W całej historyi nie było rewolucyi rozleglejszej, dłużej trwającej, bardziej radykalnej.

Przez założenie *Petersburga* (1703) ustalona kommunikacya z Europą.

Pod Połtawą odebrane od Szwedów *pierwszeństwo na północy*, i zdobyta godność *Cesarska* (Императорство). Popchnięta silną Piotra, Rossya *potoczyła się* po żelaznej drodze, którą dla niej wykuł, a tym czasem w Petersburgu następowali: Katarzyna I, Piotr II, Anna, Anna Regentka, Elżbieta, Piotr III.

W r. 1759 rybak Chołmogorski Łomonosow napisał swoję pierwszą *odę* na wzięcie Chocima.

Za Elżbiety *Uniwersytet Moskiewski* w 1755 r.

Nawiasem rosstrzygniony los wojny o Austryacką sukcessyą i siedmioletniej — Rossya zaczęła *uczęstniczyć w sprawach Europy zachodniej*.

Katarzyna założyła *szkoły dla ludu* (народныя).

Dawała opiekę Akademikom, Professorom, Artystom, Literatom.

Co do wewnętrznego zarządu i gospodarstwa, szła *w ślady* Piotra Wielkiego. Sądownictwa, Banki, Domy podrzutków, Przywileje szlachty.

Przywrócona od Polski reszta naszych posiadłości, oprócz Galicyi, ustalona *władza na Czarném morzu*, przyłączony *Krym* — ostatnie gniazdo Mągolskich zaborców i kraj Zadnieprski, zwycięztwami Rumiańcowa, Suworowa i Potemkina, twórcy planu wypędzenia Turków z Europy.

Alexander nadał *przywilejami Uniwersytety* i cywilnemi nagrody *przywiódł do uczenia się* tych, co jeszcze innych ku temu nie mają pobudek. Patent Uniwersytecki zrównał się s przywilejem szlachectwa.

Historya Rossyjska Karamzina.

Najście Europy na Rossyą, pod dowództwem Napoleona, który w niej widział przeszkodę swoim zamysłom. Zwycięstwo nad nim i obalenie przez wyprawę, z wielu względów podobną do *Krucyaty*.

Alexander osnował *pierwszeństwo Rossyi w Europie.*

(Московскій Наблюдатель Ч. I.)

Печатать позволяется. С. Петербургъ. 30-го Мая, 1835. *Цензоръ П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.